

PRENUMERATA:

w Łodzi:
Rocznie rs. 9 k. —
Półrocznie „ 4 k. 50
Kwartalnie „ 2 k. 50
w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie rs. 12 k. —
Półrocznie „ 6 k. 50

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki“ w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika.“ Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 k., z ustępowaniem: za 2 razy 5%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 3 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.

Dzisiaj: Teodora Męczenińska.
Jutro: Andrzeja z Awelinu W.
Wschód słońca o godz. 6 min. 52. Zachód o godz. 4 min. 56.
Długość dnia godz. 9 min. 43. Ubyło dnia godzin 7 minut 36.

Biurowi Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.
Adres telegraficzny:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika“, oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Freudlera w Warszawie i w Łodzi.
Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Kolonizacja wewnętrzna W PRUSACH.

(Dokończenie — patrz Nr. 249).

Pan Sombart skończył wnioskiem, iż trzeba żądać dla całej monarchii zastoso-

tników. Drobną dzierżawca znajduje się w przykrem położeniu — drobną posiadacz w daleko lepszym. Zastosowaniem do in-

Argumentacja powyższa nie zdołała przekonać wszystkich. P. Paasche i profesor Conrad, wystąpili z zarzutami. Pro-

szania się państwa albo municypalności, aby sprowadzić ludność miast do wsi i o-

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Gielda. Petersburg, 5 listopada. Pomimo gorszych sprawozdań z giełdy berlińskiej, na targu tutejszym utrzymało się dziś usposobienie

Tajemnica.

POWIEŚĆ
HUGH CONWAYA,
przekład
Wiktoryi Rosickiej.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 248).

— Jak mężczyźni mało znają kobiety — dlatego może, iż jedna nigdy nie podobna do drugiej!
Viola przebaczyła mi; każda kobieta przebaczy mężczyźnie, którego kocha. Smutną była jednak, myśląc, że ją osądzałem, iż pieniądze może na nią jakiś wpływ wywrzeć. W parę dni zaledwie zgodziła się na plan podróży, ułożony przezemnie od dawna.

któremi list się rozpoczął. Przepiszę go tutaj:

„Kochana Mrs. Loraine! Pamiętaj, że pani zapewne, że w przyszły czwartek kończysz dwadzieścia jeden lat. Ponieważ wyjeżdżam wkrótce zagranicę, chciałem złożyć Pani i Jej mężowi rachunki z opieki. Słyszałem, że w czwartek przyjeżdżacie państwo do Londynu. Czy mam się zgłosić, czy też nie byłoby pani wygodniej spotkać się ze mną u mojego adwokata. Mr. Monk 36. Lincoln's Inn Field? Proszę, zawiadom mnie pani.

Szczerze życzliwy
Eustachy Grant.

— Mógł przesłać choć parę słów powinszowania — zawiedzionym głosem rzekła Viola — jakże mam mu odpisać, Julianie?
— Powiedz, że spotkamy się u mr. Monk'a, o dwunastej w czwartek.
Viola odpisała.
Nie czytałem jej listu, lecz dziwiłem się niezwykłej jego długości.

ROZDZIAŁ V.

„Że też do tego przyjsz musiało!”

W poniedziałek wieczorem przyjechaliśmy do miasta, w piątek z rana wyjechać zamierzaliśmy na ląd stały. Oprócz widzenia się z panem Eustachym Grantem, mieliśmy jeszcze kilka interesów do załatwienia. Chciałem być u mego adwokata, dać mu pewne zlecenia co do przepisania części majątku na imię Violi; zamierzałem też napisać testament — nie brakło więc zająter. Viola chciała odwiedzić pannę Rositer, któraby jej tego zapomnienia nigdy w życiu nie darowała. Zwolniła mnie od towarzyszenia jej na tę wizytę. W nowej fazie życia miała zapewne wiele do powiedzenia swej opiekunce, a moja obecność krępowałaby obie kobiety.

Miała więc sama pojechać do dawnego swego mieszkania, zabawić tam z godzinę, a o dwunastej mieliśmy się spotkać u mr. Monka. Ja tymczasem chciałem załatwić swoje interesy. W wynajętym karecie usadowiłem żonę i stojąc przy oknie, przesyłałem ostatnie „adieu.“ Od ślubu rozstawaliśmy się po raz pierwszy. Był to przytem jej dzień urodzin, w którym obdarzyłem ją kosztownym pierścieniem, na widok którego zdumiała moja Viola, nie pojmująca jeszcze co to znaczy być żoną bogacza.

Odchodząc przypomniałem sobie, że interesy mogą mi więcej czasu zająć.

— Jeżeli nie przyjdę na godzinę, czy poczekaż na mnie? — spytałem.

— O i owszem! Będzie tam Eustachy, a mam mu tak wiele do powiedzenia, tak wiele do zapytania — o nie śpiesz się, Julianie.

Przypuszczałem, że Viola pragnie sam na sam widzieć się z Eustachym, chcąc go przekonać, jak mnie przekonywała, że po bliższym poznaniu pokochamy się szczerze. Nie mogła zrozumieć przepaści, dzielącej dwóch mężczyzn kochających jedną kobietę. Sądziłem, że ta rozmowa będzie miała dobry rezultat — że Grant wytłómaczy jej niemożebność istnienia między nami bliższych stosunków.

W chwili, gdy podawałem adres dorożkarzowi, Viola wychyliła głowę z kapryśną miną. Zrozumiałem, co to znaczy; nachyliłem się nad oknem: lekki całus musnął mi po twarzy i wymieniliśmy kilka słów miłosnych. Zatrzymuję się nad temi prostaczemi oznakami uczucia, dlaczego? dowiedzie się za chwilę.

Patrzyłem za karetą, unoszącą to, co miałem najdroższego na świecie; zapaliłem potem cygaro i czując się najszcześliwszym człowiekiem na świecie, poszedłem do adwokata.

Interes mój trwał dłużej, niż przypusz-

czałem; nasuwało się mnóstwo pytań: jaką sumę zapisać — w jakim sposobie ją spłacać — co zrobić w razie śmierci Violi: czy będzie miała prawo rozporządzać do- wolnie swym majątkiem? Mnóstwo pytań stawiał mi adwokat. Ostatecznym wynikiem było, że spojrzawszy na zegarek, była już pierwsza godzina. Powiedziałem adwokatowi, że w sprawie testamentu jutro przyjadę i pośpiesznie wsiadłszy do dorożki, kazałem jechać na Lincoln's Inn Field.

Wszedłem na piętro, znalazłem mieszkanie pana Monka i posłałem mu kartę wizytową.

Zaprosił mnie do oddzielnego saloniku. — Wejść pan do sąsiedniego pokoju, zastaniesz tam swoich przyjaciół, panie Loraine — odpowiedział na moje pytania — ja przyjdę tam za chwilę.

Otworzył mi drzwi i wpuścił do pokoju; obejrzałem się na wszystkie strony, nigdzie jednak nie znalazłem śladu Eustachego i Violi. Wróciłem do adwokata.

— Musieli wyjść chyba, znużeni czkaniem na pana są tam drugie drzwi; prawdopodobnie wyszli; musisz teraz pan znów na nich czekać — żartobliwie mówił pan Monk.

Po półgodzinnym oczekiwaniu, wyszedłem ich szukać. Być może, że poszli na moje spotkanie. Przed domem stały powoziki dorożkarskie. Zapytałem jednego woźnicy, czy nie widział wychodzącej lady.

— Przed godziną wyszła młoda lady z wysokim dżentelmanem — brzmiała odpowiedź.

— Którą szli drogą?
— Nie wiem dobrze, widziałem tylko, że poszli kawałek, wynajęli karetkę i pojechali, w którą stronę nie uważałem.

(D. c. n.).

Taryf warszawskie. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 6 listopada). Zboża dowieziono w tygodniu ubiegłym niewiele, lecz mąki przybyło dużo z prowincji i trudno było ją zbyć. Popyt osłabił przeto, zwłaszcza ze spokojny stan powietrza ograniczył bardzo czynność wiatraków. Płacono za żyto przeważnie do 22 1/2 kop. taniej niż w tygodniu poprzednim. Ceny żyta pozostały niezmiennymi. Płacono za: pszenicę wyborową 6.35—6.67 1/2, białą 6—6.25, psstrą i dobrą 5.70—5.85, ordyn. 5.10—5.70; żyto wyborowe 4.45—4.80; jęczmień wyborowy 4.20—4.50, średni 4—, ordyn. 3.90—; owsie 2.50—2.85, grykę 3.90—4.10; groch polny 5.85—6.50, cukrowy 8—9, fasolę 9—10; kaszę jaglaną 0.90—1.10; olej rzepakowy 5—, lniany 6.50. Okowita. Skutkiem większego dowozu a przeto i zaobserwowania, ceny okowity obniżyły się w tygodniu ubiegłym do 813² za wiadro. Niektórzy dystrybutorzy wstrzymują się od zakupów, w przewidywaniu dalszej niżki cen. Cukier. Przebieg kampanii potwierdza dotychczasowe przypuszczenia, że urodzaj buraków ilościowo jest mniej niż średnim, a co do zawartości cukru o wiele lepszym niż w latach poprzednich. Kampania prawdopodobnie trwać będzie krótko, niektóre cukrownie nie będą zajęte wytłaczaniem buraków dłużej jak do połowy grudnia. Donoszą z Kijowa, że nawet dotychczasowi przeciwnicy projektu ograniczenia produkcji, uznali konieczność zaprowadzenia tego środka i wystąpili z prośbą zbiorową o przyspieszenie zatwierdzenia do ministerium. Tymczasem na rynku cukrowym panuje cisza. Tylko niezbędne potrzeby pokrywano u spekulantów ze stratą. Fabryki i komisjonerzy trzymają ceny nominalnie bez zmiany. Płacono za pojedyncze beczki rafinady ciekokryształicznej czyli polskiej 3.07 1/2—3.10, za grubokryształiczną rs. 3, za mączkę kryształową kami 2.50—2.52 1/2, za farynę wagonami 2.47 1/2, za pojedynczymi workami 2.60, za kamień 24 funtowy. Łożka asprzedano 4 wagony po 4.35 i 2 wagony po 4.40 za pud. Nafta. Za naftę amerykańską używaną żądano 7 1/2 kop. za funt. Ceny nafty kaukaskiej obniżono. Bracia Nobel ofiarowali po 93 kop. za pud z odbiorem na Pelowizinie, podrzędne firmy ofiarowały po 90 kop. za pud bez odwiezienia. Na rynkach zagranicznych usposobienie dobre, ceny niezmiennymi.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Rosyjski handel zewnętrzny. Wywieziono z Rosji od 1 stycznia do 1 września:

	1886	1885	wobec 1885
	rubli	rubli	rubli
Zboża za	116,916,000	136,707,000	- 70,791,000
Innych środków do życia za	28,703,000	11,643,000	+ 17,660,000
Pródów surowych i półwyrobów za	94,489,000	107,697,000	- 13,208,000
Bydła za	6,511,000	7,895,000	- 1,384,000
Wyrobów za	8,066,000	3,960,000	+ 4,106,000
Razem za	254,685,000	318,902,000	- 64,217,000
Oprócz tego wywieziono jeszcze od 1 stycznia do 1 września:			
Złota i srebra w monetach i sztabach.	1886	1885	wobec 1885
	7,302,000 rubli	5,117,000 rubli	+ 2,185,000 r.
Przywieziono wciągu pierwszych ośmiu miesięcy:	1886	1885	wobec 1885
	rubli	rubli	rubli
Środków do życia za	55,384,000	54,948,000	+ 436,000
Pródów surowych i półwyrobów za	148,538,000	141,503,000	+ 7,135,090
Bydła za	352,000	408,000	- 56,000
Wyrobów za	44,896,000	50,210,000	- 5,314,000
Razem za	249,270,000	247,067,000	+ 2,201,000
Oprócz tego przywieziono jeszcze w tymże czasie:			
Złota i srebra w monetach i sztabach:			

Listy z Warszawy.

Studia krytyczne Seweryna Smolikowskiego. — „Polska w pieśni” Deotymy. — Dramat „Wanda.” Stanowisko poetki. Świat legendowy i jego prawdziwość. — Owoc konkursu dramatycznego imienia Bogusławskiego. „Larik” Jana Gadomskiego.

Nasza literatura mało posiada dzieł czysto filozoficznej treści. W obecnym wieku, przy rozwoju nauk przyrodniczych, zdobywcy jakie one dają, światła jakiego rzucają na wszelkie zjawiska psychologiczne, filozofia spekulatywna coraz mniej zadowalnia umysły. Dobrze jest jednak znać prace w tym kierunku myślicieli zagranicznych i zadanie zaznajomienia z nimi naszych czytelników wziął na siebie p. Seweryn Smolikowski, w kilku studiach krytycznych, zgromadzonych w jednym tomiku.

W pierwszej rozprawie autor zajmuje się wyłącznie teoryami Funck-Brentano. Autor ten rodem z Luksemburga, przyjął narodowość francuską, osiadł w Paryżu jako profesor prawa narodowego i prace swoje po francusku ogłasza. Jakkolwiek jest on dla nas sympatycznym, już z tego powodu niepodobna się zgodzić na jego polityczno-moralne teorie. Studya o nim p. Smolikowski dzieli na dwie części, stosownie do poruszanych przedmiotów: „Cywilizacja i jej prawa” i „Sofisci greccy i sofisci współczesni.”

Funck-Brentano krytykuje obecną cywilizację francuską, z powodu wzrastającego procentu zbrodni i samobójstw, oraz zniżonego poziomu moralności powszechnej, żąda więc, aby kształcono zmysł moralny na równi z umysłem, przyznając, że obecnie

1886 1885 wobec 1885
3,992,000 rub. 4,466,000 rub. — 474,000 r.
Dochody z cel przyniosły podczas pierwszych ośmiu miesięcy r. b. 63,081,000 rubli wobec 60,290,834 rubli w odpowiednim czasie roku przeszłego.

Warszawa. Towarzystwo popierania przemysłu i handlu, otrzymało w tych dniach bardzo ważny wniosek p. Wiercińskiego w kwestyi siewu łubinu.

Upadłość. Wczoraj rozeszła się w Warszawie wieść o upadku jednej firmy, prowadzącej handel wywozowy do Cesarstwa suknem. Pasywa wynoszą podobno 100,000 rs.

Wystawa higieniczna ma być otwartą wedle opublikowanego regulaminu, od 15 maja do 1 lipca 1887 r. Deklaracje przyjmowane będą do końca marca, same zaś przedmioty do 15 kwietnia.

Wystawa paryska. Kilku przemysłowców warszawskich zamierza wziąć udział w wystawie paryskiej, zapowiedzianej na rok 1889. Mają być wysłane wyroby odlewnicze, srebrne, oraz platerowane.

Nowa fabryka. W zeszłym miesiącu założoną została przez p. Tomasza Biedrzyńskiego fabryka kapsli na butelki.

Wina krajowe. Zawija się w Warszawie spółka udziałowa, mająca na celu rozszerzenie produkcji win z owoców krajowych, przyrządzanych według metody p. Kickiego.

Szpuntki hermetyczne do antyków. „Tellus” zaleca szpuntki do antyków nasycane chemicznie czystą parafiną, która nie udziela piwu najmniejszego smaku ani zapachu, wsiąka w drzewo nawskroś, a zatykając po ostygnięciu najdokładniej wszystkie kanaliki i pory drzewa, czyni owe szpuntki absolutnie niedopuszczalnymi dla płynów i gazów. Jednocześnie „Tellus” donosi, że została założoną w Warszawie fabryka owych szpuntów hermetycznych, impregnowanych parafiną.

Konkurencja przyszłości. Przemysłowcy tutejsi, zajęci produkcją tkanin bawełnianych, zaczynają się z niepokojem (!) interesować rozwojem ich gałęzi przemysłu na Kaukazie. Tak pisze „Gazeta Polska.” Zabieranie robotników łódzkich na instrumenty nowopowstających fabryk na wschodnich wybrzeżach morza Czarnego, może, wedle „Gazety,” pochybiać fabrykantowi, łatwość jednak pozyskania materiału surowego i jego tanieść (mowa tu o bawełnie małoazyatyckiej na Kaukazie), każe nam przyznać, że niebawem na dalekich rynkach Cesarstwa kretony nasze znajdą groźne i niezbyt oczekiwane współzawodnictwo. Mniemamy, że zawczesny jeszcze ten prognostyk dla fabrykantów bawełnianych w Królestwie. Komu bowiem dokładnie są znane warunki naszej produkcji, ten przyznać musi, że dużo jeszcze wody upłynie, zanim aklimatyzujący się dopiero przemysł na Kaukazie zdola stawić czoło przemysłowi tutejszemu. W każdym razie, jeżeli wiadomość „Gazety Polskiej” posłużył na do większej jeszcze dbałości fabrykantów naszych o możliwe doskonalenie produkcji *en masse*, której wzory widzimy w Łodzi, rejestrujemy ją dla użytku stron interesowanych.

XI wiec przemysłowców górniczych Rosji

zachwiał się podstawy etyki zaczerpniętej w religii.

Funck-Brentano mówiąc to nie powiedział nic nowego; wszakże z tego powodu Herbert Spencer napisał swoją etykę, a towarzystwo Lessinga wyznaczyło nagrodę, której owocem była „Moralność niezależna” Giżyckiego. Kiedy jednak autor marzy o rasach świeżych, mających odnowić zużytą cywilizację Francji, wypowiada jedną z tych utartych niedorzeczności, nasuwających myśl, iż ucieka się do niej nie wierząc sam w skuteczność lekarstwa, jakie na rany społeczne chce przepisać. Historia ludzkości pokazuje, że te owe świeże cywilizacje, zaszczerpane na gruzach miast wyrzniętych, rozpoczynają się od abecadła i stanowią ogromne kroki wstecz postawione.

Ze świat dzisiejszy rzeczywiście cofnął się pod względem moralnym, a przynajmniej, że ilość zbrodni zwiększa się ciągle, jest to fakt statystycznie dowiedziony. Powody jego przecież są bardzo skomplikowane i rozmaitej natury; wpływa tu niezawodnie osłabienie zasad etycznych, mających swe źródło w wierzeniach religijnych, ale wpływają także trudności bytu, napięcie stosunków ekonomicznych, oraz wiele z nimi związanych przyczyn. Na ich złagodzenie nie starczy religia obowiązku, o której mówi Funck-Brentano, a tem mniej cywilizowane, które wszedłszy w warunki jego cywilizacji, popełniałyby niezawodnie te same przestępstwa, zastrzone jeszcze dzikością swych instynktów.

Zresztą, Funck-Brentano mówi tu o rasach, których wcale nie zna, zdradzając tym sposobem swą niezgodność z pozytywnymi poglądami wieku.

Mówiąc o sofistach greckich, porównując ich z Millem i Spencerem, których zo-

południowej został otwarty w Charkowie dnia 1 listopada (20 października) r. b.

Kijów. Towarzystwo wzajemnego kredytu ziemskie, wystawiło na licytację 40 majątków w gub., wołyńskiej, a tutejszy bank ziemski — 24 majątki w tejsze guberni — za długi. Przestrzeń ostatnich 24 ch majątków wynosiła około 45 tysięcy dziesiątin, wystawioną została na sprzedaż za 23,607 rs. Nabywcami nie mogą być osoby polskiego pochodzenia.

Podjazdowa linia drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej do kopalni „Paryż,” ma być wykończoną w ciągu kilku tygodni.

Taksa aptekarska. Wedle doniesienia „Petersburskich Wiad.,” komisya obradująca nad takszą aptekarską, roztrząsa obecnie specjalnie kwestyę drogotwów, to jest składników hurtowych materiałów aptecznych.

Towarzystwo leśne galicyjskie założyło stacye fenologiczne i meteorologiczne, celem badania przyrody kraju w stosunku do leśnictwa.

Farby cementowe. Chemik galicyjski p. Heff, wynalazł nowe farby, dające się używać jako farby wodne, przedstawiające po wyschnięciu wszelkie właściwości farb olejnych, od których będą znacznie tańsze. Łączą się one z wapnem i cementem, skąd poszła ich nazwa. Nadają się do pokrywania drzewa, papieru, murów i t. p. Wynalazca zamierza poddać swój preparat ocenie specjalistów warszawskich.

Rozdanie nagród uczniom szkoły zawodowej drukarskiej w Paryżu. W ogromnej sali zakładu, zebrał się licznie najznakomitsi reprezentanci drukarstwa paryskiego, oraz stowarzyszeń zajmujących się ulepszeniem nauki zawodowej. Minister handlu i przemysłu, okazując przy każdej sposobności żywe zajęcie się instytucjami zawodowymi, miał być również obecnym aktowi, lecz nagłe sprawy parlamentarne przeszkodziły mu w ostatniej chwili dotrzymać danego przyrzeczenia. Dyrektor Chaix, otwierając posiedzenie, wykazał powodzenie swoich uczniów na konkursie, otwartym przez towarzystwo popierania studiów greckich we Francji, oraz przez izbę syndykalną przemysłu papierniczego. Następnie zabrał głos wice-dyrektor p. F. Dubois, składając sprawozdanie z robót rocznych szkolnych i z rezultatów osiągniętych za pomocą instytucji przezorności, istniejących przy drukarni Chaix. Instytucje te są w pełnym rozwoju, ponieważ oszczędności uczniów dzisiejszych oraz dawnych, dosięgały w roku 1885 sumy 12,636 franków, w którą to sumę wlicza się 4,735 fr., danych przez drukarnię, oraz 7,901 fr. z osobistych oszczędności młodych ludzi. Mówiąc następnie o szkole Gutenberga, założonej niedawno przez izbę drukarską dla terminatorów drukarskich, p. M. Dubois wykazał pożyteczności tej instytucji, przypominając jednocześnie, że organizacja nauczania fachowego, jest dla przemysłu francuskiego wielką kwestyą chwili bieżącej.

Telefon i telegraf. Sprawozdanie z Ameryki przesłane zarządowi telegrafów belgijskich (z dnia 30 kwietnia r. b.) donosi o przeprowadzeniu dokładnej rozmowy telefonicznej pomiędzy New-Yorkiem i Chicago (1,625 km. odległości), podczas której przewodnik przejmujący jednocześnie fale

telefonu i telegrafu, znajdował się w bliskim sąsiedztwie z innymi przewodnikami czynnymi.

Alkohol z melonów. Pewien chemik z Angers, według doniesienia „Ogrodnika Polskiego,” wpadł na myśl, by z melonów, jakie dostarcza Anjou, produkować alkohol. Sok melonów chciał on poddać fermentowaniu, dodawszy 150 gramów drożdży piwnych i kwasu winnego, — fermentacja jednak się nie udała, dopóki nie dodał kwasu siarkowego. Po odbytej fermentacji, z 30 kilogramów wyciśniętych melonów, otrzymał 5 kwart doskonałego alkoholu.

Berlin. W prasie niemieckiej i na posiedzeniach partji politycznych, coraz częściej stawianem bywa pytanie, co uczyni wypadnie Niemcom gdy ks. Bismarck złoży swój urząd. Kanclerz żelazny potrafił nudać taki ustrój machinie rządowej, że cała władza spoczywa w jego ręku i niema kierunku w którym nie uwydatniłby się praktycznie przemożny jego wpływ. Trudno bardzo, ażeby po jego ustąpieniu znalazł się umysł równie genialny, wszechstronny i niezmordowany, człowiek któryby się odważył przyjąć na siebie odpowiedzialność olbrzymią obecnego kanclerza państwa. Prawdopodobnie więc, z ustąpieniem ks. Bismarcka, cały ustrój rządowy ulegnie zmianie, zwłaszcza, że w dzisiejszych warunkach takowy nie znajduje bezwzględniego uznania.

Kronika Łódzka.

(—) **Nowy kościół.** W ostatnim, październikowym zeszyście „Przeglądu technicznego” znajdujemy 6 rysunków odnoszących się do projektu nowego kościoła dla parafii Wniebowzięcia N. P. Maryi w Łodzi. O projekcie tym pisze p. Z. Kiślański co następuje: „Nowy kościół, według projektu opracowanego przez budowniczego *Konstantego Wojciechowskiego*, przyczyni do Łodzi charakterystyczną i stylową budowlę. Wyniosłe wieże przysięgłej świątyni, po wykonaniu takowych w naturze, odznaczają budowlę, wyróżniając się wysokością i kształtem od kominów fabrycznych, nadających przemysłowy wyjątkowy charakter ogólnemu widokowi m. Łodzi. Budowa kościoła na placu dawnego, dotąd istniejącego, krótkim co do głębokości, a mianowicie też budowa zaprojektowana w jednym ze stylów średniowiecznych, przedstawiała wielkie trudności co do układu planu. Trudności te pokonał autor projektu umiejętnie, tworząc plan odznaczający się wygodą i układem artystycznym. Świątynia zaprojektowana w stylu ostrołukowym, z użyciem motywów do ozdobienia zewnątrz, czerpanych z pomników dawnego naszego budownictwa, ma być wykonaną na zewnątrz z cegły bez tynku, z zastosowaniem cegły modelowej do gzymśów, ozdób, przezrocz, pinakli i poręczy galeryi, tak jak to widzimy w katedrze we Włocławku, oraz w innych budowlach wykonanych w naszym kraju wyłącznie z cegły. Wnętrze przedstawia się poważnie i okazałe zarazem; podniesienie o kilka stopni prezbiterium, dozwoli pobożnym stojącym przy wejściu, wi-

zjawiskach innego rodzaju, że one to objawiają się w historii.

Tę myśl rozwija Rocholl w swem ważnym dziele, a obiektywnie streszcza je p. Smolikowski, który od siebie czyni jedynie autorowi zarzut opuszczenia wielu ważnych dzieł, traktujących o tym przedmiocie, kiedy właśnie ten autor przechwala się, iż żadnego nie opuścił.

Materiały jednak w każdej gałęzi wiedzy i myśli gromadzą się w tak olbrzymich rozmiarach, iż zarzutowi temu możnaby przyznać słusność wtedy tylko, gdyby opuszczenia uczynione były w stronnej myśli, lub też gdyby pominięte zostały jakie dzieło pierwszorzędne.

Trzecie studjum p. Smolikowskiego odnosi się do dzieł Ribot'a: Choroby pamięci, Choroby woli, Choroby osobowości, o których wydaniu w tłumaczeniu polskim pisaliśmy w swoim czasie. Autor, uznając konieczność oparcia psychologii na fizjologii, żąda jednakże i uwzględnienia metody odwrotnej — co rzeczywiście trudno zrozumieć, gdyż byłoby to poniekąd tłumaczeniem przyczyn przez skutki. Oddając zaś wielkie pochwały pracom francuskiego uczonego, robi słuszną uwagę, iż niewolno jest pozytywnej wiedzy wychodzić po za granice faktów. Prawda, jak słusznie dowodzi, nie jest ani naukową, ani filozoficzną, ani pozytywną, ani oderwaną, ani idealistyczną, ani materialistyczną, ale jest zdobyciem faktu.

Niepodobna jest rzeczywiście czasem zatrzymać biegu myśli, jednakże nauka powinna starannie oddzielać dziedziny faktów od dziedziny hipotez.

(Dalszy ciąg nastąpi).

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

Warszawa. Subwencje Ministerium oświaty postawiło na rok przyszły trzy subwencje, a mianowicie: warszawskiemu towarzystwu zachęty sztuk pięknych 1,750 rs. muzeum sztuki 15,290 rs., oraz na utrzymanie ogrodu botanicznego 14,230 rs.

Pierścień Lutru. Pisma warszawskie donoszą o znalezieniu ciekawej pamiątki, to jest oryginalnego pierścienia ślubnego, reformatora, Marcina Lutra. Na górnej części pierścienka, mieści się krzyż z rozpiętym na nim Chyustusem; po bokach widać symbole Męki Pańskiej, wewnątrz zaś wyryty napis: „D. Martinó Lutro — Catarina r. Boren 1525.“ Autentyczność tego zabytku nie może ulegać wątpliwości, pozostaje on bowiem od dwustu kilkunastu lat w rękach rodziny Narkiewiczów, spokrewnionej z Lutrem.

Manekiny sprowadzane dawniej z zagranicy dla magazynów damskich, wyrabiają się obecnie na miejscu i znajdują zbytno w prowincjach a nawet w Cesarstwie.

Choroby wysypkowe, jak donosi „Medycyna“ w bardzo znacznej liczbie u dzieci się pokazały a najwięcej szkarlatyna, chociaż przebieg jej wyjątkowo tylko bywa złośliwym.

Zmiana ruchu pociągów nastąpi na wszystkich kolejach z dniem 13 b. m. Wyjątek stanowi droga Łódzka, na której bieg pociągów w sezonie zimowym nie ulegnie zmianie.

Oranżeryja naukowa. Jeden z przyrodników pielęgnuje najrzadsze rośliny w celach naukowych.

Transporty zboża rumuńskiego wysłane przez Kowel, Warszawę, Mławę do Gdańska, przechodzą tędy w znacznych ilościach.

Szkoły handlowe. Kuratorowie okręgów naukowych, jak piszą „Now. Wrem.“ otrzymują liczne podania o utworzenie szkół handlowych przy szkołach realnych.

Pomysłowy fabrykant. Jeden z fabrykantów giliz w Brześciu-Litewskim, ogłosił, iż 10% dochodu czystego przeznaczą na premie dla kupujących jego gilzy i do niektórych pudełek będą wkładane papierki rublowe.

Nekrologia. de Aloizy Alth, profesor zwyczajny mineralogii w uniwersytecie Jagiellońskim, członek czynny akademii umiejętności, zmarł w Krakowie, d. 4 b. m.

Curiusum. Gazeta niemiecka „Zuschauer in der reue Heimath“ wychodząca w Stanach Zjednoczonych, zamieściła zabawny artykuł pod tytułem: „Polacy o obec polskości.“ Pomiedzy innymi dziwolągami, wzmiankowany artykuł opiewa: „Polacy, jest to naród, którego kolebką jest Azya i należał kiedyś do szczerpu mongolskiego. Podczas wędrówki ludów, przybył on w okolice przez Germanów zamieszkałe, a wymordowawszy krajowców, przywłaszczyl sobie ich ziemie.“

Madryckie towarzystwo telefonowe urządza specjalną sieć telefonową, dla przenoszenia śpiewanych oper abonentom.

Kronika sądowa. „Czy akt spółki udziałowej powinien być wpisany do księgi i wywieszony w sądzie handlowym?“ Aktem notaryalnym d. 27 lutego (11 marca) 1885 r. L. i P. zawarli między sobą spółkę, w której w § 1 wyrażono, iż po wyjednanu Najwyższego zatwierdzenia, wymaganego art. 37 k. h., zamiarem umawiających się stron jest założyć towarzystwo akcyjne, przedewszystkiem zaś zawierającą spółkę udziałową, przewidzianą w art. 45 i nast. k. h., objaśniając, iż spółka ta z kapitałem 400,000 rs. trwać ma czasowo, dopóki ustawa towarzystwa akcyjnego nie będzie zatwierdzoną przez rząd; gdyby zaś wbrew wszelkim nadziejom, rząd odmówił zatwierdzenia, to założona spółka udziałowa będzie istniała od chwili podpisania aktu tego do dnia 1 lipca 1910 r. Pełnomocnik L. i P. wniósł podanie do sądu handlowego warszawskiego, o wpisanie do księgi i wywieszenie w sądzie handlowym złozonego aktu, lecz prezes sądu handlowego dwoma postanowieniami z d. 8 (21) marca i 21 marca (2 kwietnia) 1885 r. odmówił zadostojenia tej prośbie, ze względu na art. 37 k. h., z powodu niezłożenia Najwyższego zatwierdzenia na założenie towarzystwa akcyjnego. Izba sądowa postanowienie to uchylila z takich powodów: 1) iż z osnowy umowy rzeczony okazuje się, iż obecnie zawarta została spółka udziałowa, towarzystwo zaś akcyjne jest tylko na względzie, gdy nastąpi Najwyższe zezwolenie na założenie takowego; 2) że gdy obecnie sprawa dotyczy nie towarzystwa akcyjnego, lecz udziałowego, a takie stosowanie do art. 50 k. h. nie ulega przepisom dla innych spółek ustanowionym, to jest wywieszenia aktu spółkowego w ciągu trzech miesięcy w sali posiedzeń sądu handlowego, to prezes sądu zupełnie zasadnie odmówił wpisania i wywieszenia tego aktu.

(„Gazeta Sądowa“).

Niereligijność przyszłości. Pod tym tytułem pan Guyau ogłosił studium socyolo-

giczne, zastanawiając się wszechstronnie nad problematem religijnym. Głównie jednak bada on go ze stanowiska socyologicznego, które jest najnowszem. Nie należy zresztą mylić się co do tej niereligijności przyszłości, którą autor chciał przeciwstawić tylni pracom najnowszemu o religii przyszłości, próżnym i dwuznacznym próbom kompromisu z religiami istniejącymi. Lecz nie należy wnioskować, aby niereligijność była zaprzeczeniem wszelkiego dogmatu i wszelkiej powagi. Przeróżnie pan Guyau zastanawia się nad tem, jakie idee rozwinię się z wielkiego ruchu religijnego, który pozował ludzkość i kończy swoje dzieło szkiełom głównych hipotez metafizycznych, które, podług niego, zastąpią dogmaty religijne.

TELEGRAMY.

Petersburg, 7 listopada. General-major świty Jego Cesarskiej Mości książę Dołgorukij mianowany został posłem przy dworze perskim.

Petersburg, 7 listopada. Na piątkowym zebraniu komisji taryfowej reprezentanci ministerium dóbr państwa i plantatorów chmielu, obstawali za ocenieniem zagranicznego chmielu w wysokości rs. 10 w złocie od puda. Dotąd komisya nie orzekła w tym przedmiocie stanowczej decyzji.

Dzurdzewo, 7 listopada. (Ag. półn.) Minister bułgarski spraw zagranicznych, Naczelnik, rozesał do wszystkich przedstawicieli wielkich mocarstw w Sofii notę, w której prosi o wskazanie kandydata do tronu bułgarskiego.

Tyrnowa, 7 listopada. (Ag. półn.) Agencya Havas donosi, że na zebraniu tajemnym wieczornem zgromadzenie zawotowało odpowiedź na mowę regencyi, w której to odpowiada dziękując rządowi za kierunek sprawami kraju podczas nieobecności księcia i oznajmia, że przystąpi do wyboru panującego, Geszow, minister skarbu, ma zamiar zażądać uwolnienia.

Wiedeń, 7 listopada. (Agencya półn.) Do „Neue freie Presse“ donoszą z Sofii: Wskutek zaszłych w Filipopolu rozruchów, okręg filipopolski ogłoszono w stanie obłężenia. Odnośny rozkaz podpisany i przez Karawelowa. Dla uchylenia przesilenia, Stambułow ponownie próbował doprowadzić do zgody i porozumienia pomiędzy stronictwami, rokowania atoli się nie powiodły. Major Panica zaopatrzony przez rząd w pełnomocnictwo udał się do Burgasu dla przywrócenia tam legalnego porządku.

Dzurdzewo, 7 listopada. (Agencya półn.) Rząd bułgarski porzucił myśl usunięcia się i w dalszym ciągu obstate przy swym programie. W Rumelii zaszły poważne rozruchy. W Burgasie ogłoszono stan obłężenia. Benderew i Grujew przyjechali wczoraj do Ruszczuku.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Petersburg, 5 listopada. Wskała na Londyn 22 1/2, na Hamburg 195, na Amsterdam 116 1/2, na Paryż 242 1/2, 1/2 imperyalu 8.61, rosyj. premowa pożyczka 1-jej emisji 289 1/2, takak II em. 222, rosyjska pożyczka z roku 1873 159 1/2, II pożyczka wschodnia 99 1/2, III pożycz. wschodnia 99 1/2, 6% renta złota 186 1/2, 5% listy zast. ziemsk. 161 1/2, akcje rosyjskie wiel. D. Z. 263 1/2, kolei kursko-kijewskiej 86 1/2, petersburski bank dyskontowy 783, warszawski bank dyskontowy 312, rosyjski bank dla handlu zagr. 330, petersburski bank międzynarodowy 486, dyskonto prywatne 4 1/2, 0/0.

Berlin, 6 listopada. Bilety banku rosyjskiego 193.30; 5% listy zastawne 60.60, 4% listy likwidacyjne 56.00, 5% pożyczka wschodnia II em. 59.10, III emisji 59.75, 4% pożyczka z 1880 r. 85.00, 5% listy zastawne rosyjskie 96.50, kupony celna 322.00, 5% pożyczka premowa z 1864 roku 144.50, takak z 1866 r. 134.40, akcje banku handlowego 83.00, dyskontowego 73.25, dr. żel. warsz. wiedeń 293.25; akcje kredytowe austriackie 462.00, najnowsz. pożyczka rosyjska 97.90, 6% renta rosyjska 111.80, dyskonto 3 1/2, prywatne 2 1/2, 0/0.

Londyn, 6 listopada. Pożyczka rosyjska z 1873 r. 97 1/2. Konsola 101 1/2.

Petersburg, 5 listopada. Złoty w miesiącu 44.00, Pzenica w m. 11.75, żyto w m. 6.60. Owies w m. 4.50. Konopie w m. 45.00. Siemie lanne w m. 13.90. powietrze przykre.

Berlin, 6 listopada. Pzenica 145-168, na list. gr. 148 1/2, na maj. cz. 153 1/2. Żyto 126-122, na list. 128 1/2, na maj. cz. 131 1/2.

Londyn, 5 listopada. Cukier Havana Nr. 12 nominalnie 12, cukier barakowy 10 1/2; mocno.

Liverpool 5 listopada. Sprawozdanie początkowe. Przypuszczalny obrót 10,000 bel; stale. Dzienny dowóz 12,000 bel.

Liverpool 5 listopada. Sprawozdanie końcowe. Obrót 10,000 bel, z tego na apelnajczy i wywóz 1,000 bel. Amerykańska stale. Spraty spokoju. Middling amerykańska na list. 4 1/2, na gr. st. 4 3/4, na st. ft. 4 3/4, na mr. kw. 4 1/2, na kw. maj 5 1/2, na lip. sier. 5 1/2, na sier. wrz. 5 1/2, p.

Manchester, 5 listopada. Water 12 Taylor 6 1/2, Water 30 Taylor 3 1/2, Water 20 Leigh 7 1/2, Water 30 Clayton 3, Mook 32 Brooke 3, Mule 40 Mayall 3, Medio 40 Wilkinson 9 1/2, Warpcops 32

Lees 7 1/2, Warpcops 36 Rowland 8 1/2, Double 40 Weston 8 1/2, Double 60 zwykły g. 12, 32 1/2 116 yds 16x16 grey tkaniny z 32/46 178, mocno. New-York, 5 listopada. Bawelna 9 1/2, w N. Or. 10 1/2, 8 1/2. Bawełny przywieziono w tygodniu ubiegłym do wszystkich portów związkowych 271,000 bel, wywieziono do W. Brytanii 107,000 bel, do gładu stałego 83,000 bel. Zapas 563,000 bel.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with columns: Giełda Warszawska, Giełda Berlińska, Giełda Londyńska. Rows include various exchange rates for gold, silver, and banknotes.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Urodzeń od d. 2 do 7 doli listopada włącznie było w parafii katol. Dzieci żywych 74, a mianowicie: chłopców 39, dziewcząt 35, z tej liczby dzieci ślubnych 72, nieślubnych 2, Nieżywo urodzonych 1, w tej liczbie ślubnych 1, nieślubnych —

W parafii ewang. Dzieci żywych 31 a mianowicie: chłopców 20, dziewcząt 11, z tej liczby dzieci ślubnych 31, nieślubnych — Nieżywo urodzonych 5, w tej liczbie ślubnych 5, nieślubnych —

Starozakonnych. Dzieci żywych 15, a mianowicie: chłopców 12, dziewcząt 3, z tej liczby żywych 15, nieślubnych — Nieżywo urodzonych — w tej liczbie ślubnych — nieślubnych —

Małżeństwa zawarte w dniu 6 i 7 listopada: W parafii katolickiej 24, a mianowicie: Stanisław Kowalski z Antonią Marszałek, Michał Morawa z Maryanną Roganiską, Antoni Gaworowski z Józefą Wiśniewską, Karol Kibler z Natalią Kwast, Antoni Mitera z Antonią Nowak, Walenty Partala z Józefą Podsiwczynską, Michał Matecki z Józefą Pel, Józef Widerka z Teklą Poselt, Wojciech Cyran z Maryanną Adamczewską, Franciszek Twiński z Waleryą Michalską, Andrzej Denys z Maryanną Madęj, Adam Grajcar z Maryanną Szczepczyńską, Wojciech Pastuszak z Bronisławą Kzapecką, Wojciech Włodarczyk z Katarzyną Michalczak, Franciszek Markucik z Jadwigą Kaczmarzyk, Józef Kamiński z Aleksandrą Szańrek, Marceł Malicki z Emmą Rejter, Władysław Sobala z Zofią Augustyniak, Jan Dykay z Józefą Woszczyńską, Tomasz Łgocki z Maryanną Gosławską, Emanuel Jeske z Antonią Majkowską, Lucacy Zakrzewski z Teklą Pawlioką, Ferdynand Weder z Rozalią Cangel, Leon Frydrych z Franciszką Kadziela

W parafii ewangelickiej 11, a mianowicie: Bogumil Seidel z Pauliną Kotz, Józef Richter z Karoliną Höpner, Jan Gotlieb Schmidt z Karoliną Hanisch z Müllerów, Gustaw Maj z Julianną Lubke, Eugeniusz Artur Erwin Kunert z Liadą Olgą Matke, Jan Reinhold Schultz z Emmą Ponnert, Jakob Weidner z Zofią Hoffman, Jan Ludwik Kunczak z Julianą Neumann, August Isaak z Ernestyną Dłużynską, Krystian Falthau z Pauliną Fulde, Karol Abramowicz z Amalią Matz.

Starozakonnych — Zmarli w dniu 6 i 7 listopada: Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 20, w tej liczbie chłopców 13, dziewcząt 7; dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 1, a mianowicie: Antonina Knapke, lat 64, Szczepan Kurowski, lat 46.

Ewangelicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 8, w tej liczbie chłopców 4, dziewcząt 4; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet —, a mianowicie: Jan Gotthelf Tänzer, lat 49.

Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło —, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt —; dorosłych 4, w tej liczbie mężczyzn 3, kobiet 1, a mianowicie: Igielka Enoch, lat 48, Sztajberg Hojda, lat 29, Sadkeerski Stanisław, lat 50, Pakula Mordka, lat 55.

LISTA PRZYJEZDNYCH

Hotel Polski. Lewiński z Wrocławia, Lewandel z Warszawy, Mad Holcz z Kalisza, Solanenhof z Brzezina.

Hotel Victoria. Rabinowicz z Moskwy, Klenow z Moskwy, Rużewicz z Radomska, Elkin z Moskwy, Funk z Estlandii, Rosenthal z Kalisza, Kühn z Grossenhajnu, Lubowski z Grodna, Schnitz z Lissa, Glass z Warszawy.

Hotel Mantenffel. Sahlman z Fürth, Wiedendorff z Petersburga, Goldschmidt z Wrocławia, Toman z Warszawy, Leibowicz z Odessy.

Hotel Hamburgski. Eftos z Moskwy, Sokolowicz z Brzezina, Sad z Wrocławka, Zilberblat z Białegostoku, Ponizowski z Moskwy, Berman Poniewieża.

Zygmunt Poznański, Adwokat przysięgły Okręgu Tyfliskiego Izby Sądowej w Armawirze, (Obwód Kubański), przyjmuje sprawy w Kaukaskich Instytucjach Sądowych pokojowych, w Sądach Okręgowych i w Izbie Sądowej Tyfliskiej. 1185-10-8

O G Ł O S Z E N I A.

Młoda osoba, która ukończyła gimnazjum oraz posiadająca patent na wyższą nauczycielkę, życzę sobie udzielać korepetycyj...

Lekcje francuskiego języka. Ktoby życzył sobie poznać gruntownie język francuski...

SZKOŁA przysposabiająca ochotników do wojska i szkół junkierskich w Warszawie, Żelazna Nr. 65.

Ma honor zawiadomić, że stosownie do nowych wymagań i z pozwolenia JW-go Kuratora Warszawskiego Okręgu naukowego...

Przełożony Szkoły, Kapitan 1284-3-1 T. Dowgird.

Kupiec, który od 20 lat operuje na rynku warszawskim, posiadający chlubne referencye...

poszukuje komisów tutejszych fabryk. Łaskawe oferty składać proszę w redakcyi niniejszego pisma pod literami I. L. L.

DO WYDZIERŻAWIENIA jeden lub dwa folwarki 7 włókowej...

POTRZEBNA na pierwszy numer hipoteki Tomaszowskiej nieruchomości...

Wiadomość w kancelaryi W-go Gruszczyńskiego, Notaryusza w Łodzi. 1260-10-2

Niniejszem mam honor zawiadomić Szan. Publiczność m. Łodzi, że w dniu dzisiejszym otworzyłem warsztat krawiecki;

wszelkie roboty wchodzące w zakres krawieczyzny przyjmuję i wykonuję po nader przystępnych cenach. Polecając się łaskawym względem Szan. Publiczności, mam nadzieję, że najwybredniejszym jej wymaganiom zadość uczynić zdołam.

H. NADEL, krawiec męzki, ul. Cegielniana Nr. 272-D, dom Simona. 1286-3-1

Majster Zduński ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność miasta Łodzi i okolic, że przyjmuje wszelkie roboty w zakresie tego fachu wchodzące i wykonuje takowe spiesznie, sumiennie i po cenach umiarkowanych

Franciszek Gebartowski w Łodzi, ul. Aleksandrowska (Bałuty) Nr. 16.

Pies, Wyżeł, rasy kurlandzkiej, żółty, ogon kiciasty, na łbie biała prążka, biało podpalany, zaginął. Znalazca raczy się zgłosić do portiera W-go Poznańskiego, za pewne wynagrodzenie. 1279-3-2

Teatr VARIETE w sobotę, niedzielę, poniedziałek, środę i piątek to jest 6, 7, 8, 10 i 12 listopada 1886 roku.

KONCERT

Węgierskiej damskiej orkiestry, składającej się z 6 dam i 3 mężczyzn. Miejsce numerowane 30 kop., wejście 15 kop.

DO PRACOWNI SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH

„FAUSTYNY” z Warszawy, potrzebne są ZARAZ

PANNY za dobrem wynagrodzeniem, ul. Konstantynowska Nr. 322. 1257-3-1

Zgubiono

list frachtowy za Nr. 36882, wydany 7 września (26 sierpnia) r. b., na towar wagi 6 pudów 17 funt signum T.A. 1564, wysłany per st. Koschedary przez ekspedytora We-gger Heller dla A. Wolffa. Na towar powyższy pobrano nachname rs. 120, Nr. 23. 1271-3-3

Nowo otworzony Sklep.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność miasta Łodzi i okolic, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem drugi skład żelaznych wyrobów

drugi skład żelaznych wyrobów bogato zaopatrzoney we wszelkie niezbędne naczynia żelazne.

Dziękując za dotychczasowe obdarzanie mnie swem zaufaniem w ciągu mej 30 letniej działalności mam, nadzieję, iż i nadal uznaniem swych szanownych klientów cieszyć się będę

S. GOLDBLUM 760. Piotrkowska 760. 1286-3-1

Dyrekcya dróg żelaznych Warszawsko - Wiedeńskiej i Warszawsko - Bydgoskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że do eksploatacyi tychże dróg w roku 1887 zamierza zakontraktować następujące materyały i przedmioty:

żelazo, stal, blachy, wyroby metalowe, narzędzia warsztatowe i drogowe, koks angielski, węgiel kamienny kowalski, naftę, oleje rzepakowe do palenia i smarowania, oleje mineralne do smarowania wagonów i maszyn, świece łojowe, smarowidło do wózków, różne materyały apteczne, farby, lakiery, terpentynę, wyroby gumowe, wyroby powroźnicze, wyroby szklane i fajansowe, płótno, obcinki bawełniane, skóry i wyroby skórzane, wyroby pasamoniczne, ceraty, dywany, ńlc, wołók, sukno, utrecht, cegłę, glinę i mączkę ogniotrwałą, kamienie do szlifowania, tygłe szmelcerskie, drążki sosnowe, styliska do młotów, trzonki do pilników, oraz włosy końskie i drzewne.

Życzący sobie podjąć się którejkolwiek z pomienionych dostaw, zechcą złożyć do dnia 7 (19) listopada r. b., na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego, opieczętowaną deklaracyę na arkuszu zwyczajnego papieru, z napisem na kopercie „Deklaracya na dostawę (tu wymieniń przedmiot), dla dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej w roku 1887“.

Do deklaracyi należy dołączyć kwit kasy głównej na wniesione wadium, wyrównyujące 10% deklarowanej dostawy, oraz podpisane warunki ogólne, które wraz z wykazami potrzebnych materyałów i przedmiotów będą wydawane w Wydziale Gospodarczym, codziennie w zwykłych godzinach biurowych.

Nadto, przed terminem submisyjnym, należy złożyć w Magazynie Głównym № 1 próby i modele wszystkich zadeklarowanych materyałów i przedmiotów, zaopatrzone nazwiskiem i pieczęcią deklaranta i przy składaniu oferty okazać spis takowych z poświadczeniem Magazyniera Głównego, że pomienione próby lub modele w komplecie otrzymał, inaczej bowiem oferta przyjęta nie będzie. 1277-3-1

SZCZEPIENIE OSPY

ochronnej wyłącznie krowianką, odbywam jak lat poprzednich codziennie od 2-3 po południu.

Cena szczepienia rs. 3. We środy i niedziele dla mniej zamożnych rs. 1 k. 50

Szczepienie całych familij według umowy. Dr. J. WISŁOCKI Lekarz dzieci i akuszer, nowy dom SS. Scheiblera.

Tabela wygranych

Table with 4 columns: Nr. Wygrał rs., Nr. Wygrał rs., Nr. Wygrał rs., Nr. Wygrał rs. Data: 420 300, 5040 300, 11880 300, 18660 300, etc.

Po rs. 90 wygrały N.N. 151|1819|4524 7576|10773|11088|13328|15603|16315|16985|18198|19390

Po rs. 75 wygrały N.N. 2|1810|3241 4|36|7578 9297|11267|12827|14808|16638|18818|20549|21936

BIULETA WARSZAWSKA d. 6 listopada.

Table with columns: W eksle, ZA, Dyskonto, W ciągu giełdy, Depelnione tranzakeje. Rows include Berlin, Inno niem. miasta bank, Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg.

Table with columns: Papiery państw. (za 100 rs.), Akcje. (za 100 rs.), Depelnione tranz., w ciągu giełdy. Rows include Listy Likw. Kr. Pol., Ros. Poż. Ws., Banka Handlowego w Warszawie, etc.

Wydawca Stefan Kossuth. — Redaktor Antoni Chomętowski.

Державно Цепуропо. Варшава, 27 Октября 1886 г. W drukarni „Dziennika Łódzkiego“.